

# Jacek Kempa

---

"Iustitia Dei : A History of the Christian Doctrine of Justification : Third Edition", Alister E. McGrat, Cambridge 2005 : [recenzja]

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 39/2, 449-451

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mie końcowych tez oznacza to tym intensywniejszą potrzebę dyskusji i być może powrotu do przemyślenia przewijającego się wątku krytyki wspomnianego dzieła K.-H. Menke. Może najlepszym rozwiązaniem byłaby równoległa krytyczna lektura książek tych dwóch autorów na temat „Stellvertretung”.

**Ks. Jacek Kempa**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 449–451

**Alister E. McGrath**, *Iustitia Dei. A History of the Christian Doctrine of Justification*. Third Edition, Cambridge, Cambridge University Press 2005, XIV + 448 s. ISBN 0-521-82648-9

Nauka o usprawiedliwieniu znana i dyskutowana jest w polskim środowisku teologicznym głównie na podstawie literatury – obok opracowań rodzimych – niemieckojęzycznej. W operujących tym językiem krajach reformacji znajdują się przecież środowiska najintensywniejszej dyskusji teologicznej wokół centralnych tematów niegdyś międzywyznaniowej kontrowersji, a dziś ekumenii. Warto jednak zwrócić uwagę, że cenne prace na podobny temat pojawiają się także obszary anglojęzycznej teologii, zresztą równie znacząco zasłużonej w dialogu ekumenicznym. W 2005 r. ukazało się trzecie wydanie (pierwsze w 1986 r.) książki A. E. Mc Gratha, profesora z Oxfordu i Cambridge, prezentującej historię doktryny o usprawiedliwieniu.

Układ treści tego studium przebiega przez klasyczne stadia węzłowe refleksji nad usprawiedliwieniem: naukę Augustyna, refleksję średniowiecznych teologów, reformację i sobór trydencki, teologię (post)oświeceniową.

Autor rozpoczyna krótkim jedynie nawiązaniem do myśli biblijnej, z naciskiem rzecz jasna na naukę św. Pawła, by od razu przejść do równie krótkiego zarysowania ery przed-augustyńskiej, o której powie w podsumowaniu, że był to czas, w którym nie odkryto jeszcze zasadniczego problemu, kryjącego się w pojęciu usprawiedliwienia (s. 38). Odkrycie to przyszło przez Augustyna, zwłaszcza przez jego debatę z Pelagiuszem. McGrath przedstawia zręby myśli Augustynowej o usprawiedliwieniu: mieszcząc je na kilkunastu stronach, zwraca uwagę, że wiele tematów, rozwijanych w późniejszych wiekach, zostaje wypracowanych właśnie tutaj, jak np. problem wolności woli grzesznika, konieczności łaski, także jako przygotowania do usprawiedliwienia, rozróżnienie między łaską działającą i współdziałającą. Szczególną uwagę może zwrócić tu nacisk, z jakim autor pokazuje, że usprawiedliwienie według Augustyna to „uczynienie sprawiedliwym”. Całe przedstawienie myśli Augustyna wychylone jest ku zasadniczej tezie, że nauka biskupa z Hippony dała podstawy do rozwoju myśli średniowiecznej i że wszyscy teologowie średniowieczni są dłużnikami teologii Augustyna (s. 54, por dalsze omówienie, s. 55 n.). W ten sposób rysuje się już pierwszy zasadniczy punkt ciężkości studium McGratha, jest nim właśnie średniowiecze, którego omówienie opatruje on podtytułem „konsolidacja doktryny” (s. 55). Temu okresowi poświęca on najwięcej miejsca. Układ chronologiczny przedstawienia zostaje skrzyżowany tutaj z systematycznym, tzn. autor podejmuje kolejne tematy, każdorazowo chronologicznie wykładając rozwój refleksji nad danym wątkiem. Dopiero w ostatniej części kryterium przedstawienia ulega zmianie: niejako w formie podsumowania zostają omówione w skrócie szkoły teologiczne tamtego czasu pod kątem ich refleksji nad uspra-

wiedliwieniem. W całym dziale poświęconym średniowiecznej nauce klarowność wykładu, wyjaśnienia dotyczące narastającej liczby dystynkcji idą w parze z pogłębieniem treściowym. Układ tematów, których nie sposób tutaj omawiać, a których tytuły łatwo odnaleźć w spisie treści, rozwija się od najbardziej podstawowych do tych, które z kolei wychylają się ku reformacji, jak to widać na przykładzie krytyki nauki o *habitus* (s. 176 nn.). Na tym etapie studium historii problemu znamienny może wydać się sposób prezentacji nauki *via moderna*, wyróżniający się staraniem o oczyszczenie z narosłych nieporozumień wokół „nominalistycznej” nauki Ockhama i Biela (zwłaszcza s. 198 nn.).

Kolejna obszerna część pracy poświęcona jest protestanckiej nauce o usprawiedliwieniu w okresie reformacji. W tej części szczególną uwagę zwraca przypisanie nauce Lutra o usprawiedliwieniu ograniczonego znaczenia dla jej rozwoju w całej reformacji („...the origins of the Reformed church seem to owe little, if anything, to Luther's insights into justification”, s. 208), jakkolwiek jego koncepcja usprawiedliwienia omawiana jest dość szczegółowo, ze szczególnym uwzględnieniem zestawienia jej z nauką św. Augustyna. Dla czytelnika przyzwyczajonego do prezentacji teologicznej z obszaru niemieckojęzycznego szczególnie ważny będzie stosunkowo duży dział poświęcony angielskim ruchom reformacyjnym (s. 258 nn.; 277 nn.). McGrath stwierdza, że angielska reformacja znalazła swój czas konsolidacji w złotym wieku „Anglican divinity”, podobnie jak reformacja na Kontynencie – w ortodoksji luteranckiej i reformowanej (s. 277). Do omówienia nauki o usprawiedliwieniu w tym środowisku dodaje autor w następnym kroku omówienie tejże teologii w purytanizmie (s. 284 nn.). Wreszcie na koniec tej części zwraca się ku myśli „Oxford Movement”, a szczególnie ku myśli J. H. Newmana (s. 295 nn.). Tutaj widoczny jest jeden z charakterystycznych momentów pracy McGratha. Autor wskazuje bowiem na daleko idące niezrozumienie Lutra przez Newmana i niedokładność w analizach, którą na koniec, po ostrej krytyce, stara się usprawiedliwić przypuszczalnymi trudnościami Newmana z dostępem do całości krytycznych wydań dzieł Lutra.

W kolejnej części McGrath cofa się wstecz, by omówić katolicką naukę o usprawiedliwieniu, wypracowaną na soborze trydenckim. Przeanalizowanie treści samych dokumentów zostaje poprzedzone prezentacją głównych linii rozwojowych refleksji nad usprawiedliwieniem w pierwszej połowie XVI w., a także opisem samych debat soborowych. Całość zostaje zamknięta krótkim i z konieczności mało pogłębionym przedstawieniem dyskusji o usprawiedliwieniu wśród katolickich teologów w XVII i XVIII w.

Ostatnia, nieduża raczej – jeśli zważyć zawarty w niej okres rozwoju myśli teologicznej – część, zatytułowana „The modern period”, rozpoczyna się od Oświecenia, a sięga aż po współczesność. McGrath zaczyna prezentację od myślicieli XVII-wiecznych, zasadniczo angielskich i niemieckich. I od razu rysuje się nowa perspektywa, którą autor stara się łączyć z tą ostatnią częścią rozważań: o ile do tej pory nauka o usprawiedliwieniu zdawała się być istotną i oczywistą treścią wiary, swoją dynamiką wiodącą wręcz do podziałów wśród samych chrześcijan, o tyle w tym nowym okresie zaczęła ona stawać wobec problemu swojej zasadności w obliczu rozwijającego się poczucia autonomii człowieka, także wobec Boga. Autor omawia cały szereg myślicieli, ale najwięcej miejsca poświęca klasycznej sekwencji nazwisk: Kant, Schleiermacher, Ritschl, Barth. Ostatnie strony pracy przynależą do omówienia najnowszych tendencji związanych głównie z dialogiem ekumenicznym. McGrath już tylko krótko pokazuje postępy rozmów ekumenicznych, podkreśla ich znaczenie, ale przede wszystkim zwraca uwagę na otwierające się perspektywy teologicznych poszukiwań. W tym kontekście może budzić zdumienie fakt, że w pracy ani słowem nie zostaje wspomniana „Wspólna Deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” z 1999 r. Autor zapowiada przecież we wstępie swego studium, że niniejsze trzecie wydanie zostało gruntownie zrewidowane. Jeśli dokument ten nie powinien stanowić wdzięcz-

nego zwieńczenia książki o historii doktryny o usprawiedliwieniu, to przynajmniej zasługiwałby na krótkie przedstawienie.

McGrath deklaruje na koniec, że w swej pracy celowo pozostaje na etapie przedstawienia historii doktryny i nie podejmuje próby zarysowania własnej koncepcji. Sama historia zagadnienia jest na tyle frapująca, że wypada pozostawić jej samej głos. Z pewnością jednak trzeba zauważyć, że samo to przedstawienie nosi w sobie wyraźne znamię myśli teologicznej autora. Dostrzegalne jest zwłaszcza skoncentrowanie się na teologii średniowiecznej, dającej szerokie tło do zrozumienia przemian w okresie reformacji; charakterystyczne jest ujęcie samych prądów reformacyjnych, podkreślające tak bardzo nurty teologiczne w środowiskach angielskich. McGrath nie stroni od własnego sądu, co przydaje pracy charakteru osobistego wykładu, z którym czytelnik raz po raz pragnie wchodzić w dyskusję.

Trochę razi pojawiająca się sporadycznie niedokładność niektórych przypisów, czasami jest to zwykła niekonsekwencja, czasami jednak brakuje kompletnego zapisu bibliograficznego. Dziwi to tym bardziej, że to już trzecie wydanie książki. Ze względu na zamierzoną objętość praca ma charakter wprowadzenia w zagadnienie, które zainteresować powinno zarówno profesjonalistę, jak i studenta. Ostatnie wydanie zaś winno być także przystępniejsze dla średnio przygotowanego czytelnika, bo jest pozbawione szeregu obcojęzycznych (łacińskich i niemieckich) cytatów.

Całe studium McGratha może zaimponować kondensacją wielu informacji z rozległej historii zagadnienia. Kondensacja ta ma jednak swoją cenę. Niektóre wątki pozostawiają niedosyt w pogłębieniu przedmiotu. Należy uznać, że ujawnia się tu umiejętność operowania materiałem, a więc z jednej strony duża kondensacja treści, z drugiej skupienie na wybranych okresach. Są to niewątpliwie wielkie zalety tego dzieła, wskazujące na rozległą wiedzę jego autora. Niemniej ten rytm odsłania także obszary przedstawień sprawiające wrażenie dużej skrótowości o charakterze podręcznikowym, które potęguje się w spotkaniu z bardzo krótkimi podsumowaniami działań pracy, właściwie budującymi tylko konieczne przejścia z jednego tematu w drugi.

Dla czytelnika polskiego książka może być nade wszystko znakomitym źródłem wiedzy o teologii szeroko pojętej reformacji angielskiej. Ponadto jeśli ktoś szuka dobrego przedstawienia refleksji nad usprawiedliwieniem w okresie średniowiecza, to z pewnością zadowolony będzie z przedstawionej w niniejszej książce usystematyzowanej informacji.

**Ks. Jacek Kempa**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 2, s. 451–453

*Dokumenty synodów od 50 do 381 roku.* Układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków, Wydawnictwo WAM 2006 (Seria: Synody i Kolekcje Praw, t. 1), XXXII + 356 + 295\* s. (tekst polski z osobną numeracją stron), ISBN 83-7318-545-3

Prezentowana książka, rozpowszechniana również pod łacińskim tytułem *Acta synodalia*, stanowi pierwszy tom nowej serii. Seria ta ze względu na temat, a także sposób edycji przypomina, że idzie tu o kontynuację programu, którego owocem jest czterotomowe wydanie *Dokumentów soborów powszechnych* (Kraków 2001–2005). Tym samym niniejsza prezentacja może przede wszystkim odwołać się do znanych już walorów tamtego, ukoń-